



"Matematyczny Mont Everest - czyli Mistrzostwo świata **Janka Fornala"**

Przygotowania do "wyprawy" trwały prawie cztery lata.

Począwszy od spotkania w Warszawie, gdzie w rozmowie z tatą Janka narodził się plan współpracy - po zwycięstwie Janka w OMJ.

Wyjazdy na treningowe warsztaty matematyczne, uczestnictwo w kółku olimpijskim, na których poznawał podobnych sobie "wspinaczy" tj. Mateusza Kobaka czy Radka Barana.

Oni wskazywali ścieżki matematyczne, dzielili się doświadczeniem pokonywania trudnych "azjatyckich" szczytów (IMO Hong Kong).

Potem uczestnictwo obozach naukowych organizowanych przez KG OM (Mszana Dolna), udział w warsztatach krakowskich, końskich, tarnowskich, Jagiellońskich Warsztatach Olimpijskich i corocznych trzech tygodniowych warsztatach organizowanych przez Bielsko Białą (Prof. Tomasz Szymczyk) - Piotrków Trybunalski (Prof. Paweł Kwiatkowski) - Rzeszów (prof. Mariusz Kraus).

Praca zespołowa, kontakty w uzdolnionymi kolegami z wielu "ośrodków olimpijskich" tworzyły klimat do ataku na coraz wyższe matematyczne "szczyty".

Dotychczasowe trzykrotne tytuły Laureata OM (tytuł przewodnika po trudnych matematycznych szlakach olimpiad krajowych) i dwukrotny udział w olimpiadzie międzynarodowej (brąz w RIO i złoto w Rumunii, tutaj tytuł wytrawnego himalaisty) dodawały skrzydeł i umacniały w przekonaniu że: niemożliwe jest możliwe.

Trzy złote medale w silnej stawce wspinaczy w karpackiej Rumunii w latach 2018 - 2019 upewniły, że matematyczny "Mont Everest" jest do zdobycia.

I tak po finale tarnowskim i dogrywce krakowskiej, gdzie w roli Szerpów wystąpili koledzy przygotowujący się do wyprawy w "angielskie" Himalaje oraz niezliczone zadania z poprzednich zawodów IMO, nastał czas decydującego ataku.

Bath - miejscowość w Anglii gościła w dniach 10 - 22 lipca 2019 roku ponad 600 śmiałków z ponad 100 państw świata. Tam Janek udał się w towarzystwie polskich 4 kolegów i 1 koleżanki.

Po pierwszym dniu zawodów - jak pisał tata - Janek był dosyć zadowolony - rozwiązał wszystkie trzy zadania - miał tylko pewne wątpliwości (zadanie trzecie) czy "warunki pogodowe" - czytaj recenzje sprawdzających - pozwolą dalej wspinać się ku upragnionemu celowi.

Drugi dzień: trzy zadania - najpierw proste podejście pod szczyt - po dwóch godzinach (zadania 4 i 5 zrobione) - nastąpiła decyzja - teraz albo nigdy!

Zadanie 6 - Ciężka wspinaczka "geometryczna", próby różnych podejść, szukanie tej właściwej drogi we mgle różnych skojarzeń - pogoda zaczęła się załamywać, czasu coraz mniej. Po jakichś 2 godzinach nagle Janek "rzucił się" (tak naprawdę doznał olśnienia - tego, co nie udało się rok wcześniej w Rumunii!!!) przed siebie. Po upływie kilkunastu minut już wiedział - zdobędzie szczyt niedostępny dla bardzo wielu wspaniałych matematyków.

Liczba 42 - wszystkie zadania rozwiązane prawidłowo - jest złoty medal na Międzynarodowej Olimpiadzie Matematycznej - **Perfect score** - razem z 5 innymi zawodnikami (sami Azjaci).

**"I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem,
A com widział i słyszał, w księgi umieściłem".**

Wielce szczęśliwy i dumny nauczyciel Janka, Mariusz Kraus.